

PROTOKÓŁ NR 21/26 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH W DNIU 11 LUTEGO 2026 ROKU

Przewodnicząca Komisji Monika Oleś na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 3 członków Komisji. Po czym, w związku z brakiem projektów uchwał do zaopiniowania przez Komisję, poddała pod głosowanie następujący porządek obrad:

- 1) informacja na temat aktualnej sytuacji Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach,
- 2) wyniki z przeprowadzonej ankiety zadowolenia pacjenta z usług medycznych świadczonych przez Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy S.A. w Tarnowskich Górach,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Porządek obrad został przyjęty.

Ad 1)

Wojciech Szafrąński Prezes Zarządu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.) na wstępie powiedział, że aktualna sytuacja finansowa szpitala jest „dość trudna”. W zakresie funkcjonowania szpitala rozdziela wyraźnie dwie płaszczyzny. Pierwsza to płaszczyzna medyczna, w której w 2025 roku nastąpił daleko idący postęp. Oddziały które były zawieszane zostały przywrócone. Z zadowoleniem zauważa również pewne przewartościowanie jakie nastąpiło w mentalności pracowników medycznych, którzy zobaczyli, że szpital będzie mógł funkcjonować i będzie mógł się rozwijać. Ważnym sygnałem dla pracowników było udzielenie pożyczki przez Powiat. Myśli, że pewien trend i związane z nim zmiany organizacyjne, które zostały

wprowadzone zostanie podtrzymany. Następnie powiedział, że szpital boryka się z niedoborami zarówno w zakresie kadry lekarskiej jak i pielęgniarskiej. Trudna sytuacja dotyczy szczególnie lekarzy neurologów. W ostatnim czasie udało się pozyskać jednego neurologa. Przypomniał, że od listopada zajmują się również udarami i w sytuacji gdy „oddział neurologii” funkcjonuje w „pełnoprofilowym wymiarze”, chcą zabiegać o rezydentów. Następnie omówił kwestię funkcjonowania szpitala w zakresie „położnictwa i neonatologii”. Poinformował, że udało się zwiększyć ilość porodów w stosunku do roku 2024 ale nie udało się osiągnąć minimalnej wartości 400 porodów w ciągu roku. Myśli, że wpływ na to ma „niewykonywanie porodów w znieczuleniu”, bo do tego konieczne jest pozyskanie anestezjologów. Po czym omówił funkcjonowanie ww. oddziału zwracając uwagę na jego wynik finansowy. Podkreślił, że „demografia jest bezwzględna”, dlatego uważa, że konieczne jest „wypracowanie konsensusu na poziomie samorządów”. Demografia ma również przełożenie na funkcjonowanie Oddziału Pediatrii. Przypomniał, że jest to świadczenie odrębnie kontraktowane, dlatego Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) w 2025 roku zmniejszył szpitalowi kontrakt i w 2026 roku nastąpi dalsze zmniejszenie. Dlatego podjął decyzję o zmniejszeniu liczby łóżek. Następnie powiedział, że Oddział Chirurgii po przywróceniu dobrze funkcjonuje i został zwiększony zakres o leczenie tarczyc. Następnie powiedział, że również dobrze funkcjonuje „okulistyka” i sukcesem roku 2025 jest uzyskanie zgody od „konsultanta wojewódzkiego” na pozyskanie rezydentów. Następnie powiedział, że wyraźna zmiana nastąpiła również w części dotyczącej „urologii”, chociaż jest ona ciągle w trakcie „docierania pewnych zasad i funkcjonowania zakresów”. Następnie podsumował, że 2025 rok zakończył się bardzo dobrym wynikiem jeśli chodzi o świadczenia medyczne i podkreślił, że żadne świadczenia nie zostały przerwane. W związku z tym, że szpital nie wykonuje bardzo kosztownych procedur medycznych, to 90% kosztów stanowią wynagrodzenia. Następnie omówił zmiany dotyczące „części ambulatoryjnej”. Poinformował, że została wprowadzona, jeszcze w ograniczonym zakresie, „koordynowana

opieka w POZ” i nastąpiła zmiana w funkcjonowaniu Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. Następnie powiedział, że trudność w ocenie funkcjonowania szpitala w 2025 roku polega również na tym, że dla Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) miał to być rok przełomowy, bo miało nastąpić „zwiększenie możliwości, potencjału i poprawa jakości świadczeń” a tak się nie stało. W części dotyczącej dzieci i młodzieży „poziom dobrego funkcjonowania się utrzymuje, następują przekroczenia i podejmują dalsze działania zwiększające dostępność”. Natomiast w części dotyczącej dorosłych jest problem z migracją. Dlatego podjęli działania w celu powołania „ośrodka w Piekarach Śląskich”, który już funkcjonuje ale nie w takim zakresie jaki był planowany. Interweniował w tej sprawie w NFZ i została wyznaczona data 1 kwietnia. Następnie poruszył temat Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) i zwrócił uwagę, że POZ co prawda funkcjonuje w bardzo dobrej lokalizacji ale brak jakichkolwiek działań w określonym czasie spowodował, że „urośła konkurencja”. Podkreślił, że brak inwestycji w określonym czasie zawsze skutkuje tym, że „wyrastają nowe poradnie i pacjenci odchodzą”. Wydawałoby się, że POZ, który funkcjonuje „na bazie szpitala” jest wartością dodaną ze względu na możliwość szybkiej diagnostyki a okazuje się, że to nie wystarcza. Następnie powiedział, że ważnym elementem, który pojawił się w 2025 roku była kwestia akredytacji, którą pracownicy sami przeprowadzili, bez doradców. Podsumował: „mogę powiedzieć tak, że w tej części medycznej naprawdę jestem, bym powiedział, nawet bardzo zadowolony odnośnie zmian, zakresu i tego co się zadziało co przełożyło się również na wykonanie we wszystkich zakresach. Proszę Państwa, przekroczenia, łącznie przekroczenia, które są dzisiaj sprawozdane do Funduszu i oczekujemy rozliczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia, to jest ponad 21 mln zł. Proszę Państwa, to jest praca, która została wykonana i sprawozdana do Funduszu. Oczywiście w tej części jest również przekroczony ryczałt tak jak mówiłem Państwu, ten ryczałt jest na poziomie 127% w stosunku do tego co nam tutaj proponowano ale również, proszę Państwa, pokazuje to i to dla Państwa jest to ważna

informacja, jak daleko i jak głęboko mamy niedoszacowane wartości jeżeli chodzi o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia”. Zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisami z 2017 roku dotyczącymi ryczału powinien być on co roku weryfikowany o wielkość wykonania. Podkreślił, że została wykonana „ciężka praca”, za co dziękuje swoim pracownikom. Obecnie prowadzi bardzo skomplikowane rozmowy z NFZ i prosił Zarząd Powiatu o „interwencję”. Następnie omówił kwestię potrąceń i stwierdził, że była to najtrudniejsza i najbardziej dotkliwa rzecz w 2025 roku, bo „zaburzyła wiele działań, które były przygotowane”. Dodał: „jak Państwo wiecie te ponad 12 mln zł, które zostało nam potrącone w przychodach, jest po prostu nie do odrobienia”. Stwierdził, że ten element był dla szpitala bardzo trudny. Dodał, że ma jeszcze pewne zobowiązania do uregulowania w stosunku do pracowników części nie medycznej i będzie się starał w jakiś sposób im to zrekompensować. Ponadto wyjaśnił, że trwa etap rozliczenia w NFZ II kwartału 2025 i części III kwartału. Pod koniec roku otrzymali prowizorium dotyczące ryczału na 3 miesiące i w stosunku do 2025 roku jest on większy o 2 426 000 zł. Dodał: „myślę, że ten ryczałt po przeanalizowaniu, po rozliczeniu roku będzie jeszcze wyższy, znacznie wyższy w stosunku do tego, no i oczekujemy oczywiście zapłaty za tą część zobowiązań, które ma Fundusz w stosunku do nas, o których powiedziałem, że on się zamyka kwotą tam prawie 21 mln zł”. Następnie omówił jak zmieniło się postrzeganie szpitala przez NFZ w stosunku do tego jakie było na początku 2025 roku. Podkreślił znaczenie wykonanej w szpitalu pracy oraz pomocy udzielonej przez Powiat. Po czym poinformował o zamiarze uruchomienia „otolaryngologii” i omówił ten temat. Zwrócił uwagę, że dopiero wówczas będzie „stan szpitala skonfigurowany tak jak na początku kiedy się wszystko z nim zaczęło psuć, będą wszystkie dopiero oddziały, które funkcjonowały”. Po czym powiedział, że bardzo ambitnym zadaniem wymagającym „tytanicznej pracy” będzie przejście z SOLO1 na SOLO2 ale pozwoli to na pozyskania dodatkowych środków finansowych. Podpisanie umowy z Instytutem Onkologii w Gliwicach poprawiło jakość świadczonych usług na „onkologii”. Następnie powiedział, że jeżeli chodzi

o perspektywę roku 2026, to z punktu widzenia medycznego jest optymistą, bo w tej materii będzie się polepszało. Natomiast to jakie rozliczenia z NFZ powstaną będzie rzutowało na sytuację finansową szpitala. Następnie powiedział, że poprosił Zarząd Powiatu o rozważenie możliwości podniesienia kapitału spółki. Zwrócił uwagę, że „kapitał na czerwono jest z przeszłości”. Po czym ponownie zwrócił uwagę na rozliczenia z NFZ i podkreślił, że nigdy nie wiadomo „kiedy uda się rozliczyć i na jakim poziomie”. Wiele jednostek posiada kredyt obrotowy, który według jego oceny już dawno powinien być przepracowany w szpitalu, gdy były ku temu warunki. Stwierdził, że szpital jako spółka akcyjna nie zaczął od „czerwonego kapitału” tylko „zapracował sobie przez ileś lat”. Po czym omówił kwestię poręczenia kredytu przez Powiat lub „zabezpieczenia na kontrakcie”. Dodał: „uważam, że w trybie, bym powiedział pilnym potrzeba jest, proszę Państwa dokapitalizowania poprzez wprowadzenie majątku do spółki, bo to by dawało możliwości różnych rozwiązań finansowych jeżeli chodzi o banki”.

Przewodnicząca Komisji zapytała ilu lekarzy pracuje na „neurologii” a ilu na „porodówce” oraz ile łóżek jest na każdym z tych oddziałów.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że na „neurologii” jest 3 specjalistów a łącznie 6 lekarzy, natomiast na „porodówce” jest 1 specjalista a łącznie 3 lekarzy. Po czym powiedział, że na „neurologii” jest 35 łóżek, bo takie są obecnie warunki lokalowe. Na „porodówce” z uwagi na brak pacjentek ilość łóżek została zmniejszona. Po czym stwierdził, że kwestia łóżek nie ma żadnego wpływu oprócz tego, że utrzymywanie zbędnych łóżek rodzi koszt związany z potrzebą obsady pielęgniarskiej, bo normy pielęgniarskie są określone „do łóżka a nie do pacjentów”.

Radna Barbara Dziuk na wstępie zapytała czy „Poseł Ziemi Tarnogórskiej” wsparł szpital np. stanowiskiem do NFZ lub Ministerstwa Zdrowia, czy umożliwił spotkania żeby w jakikolwiek sposób pomóc szpitalowi w trudnej sytuacji. Po czym przypomniała, że jako Poseł na Sejm RP, gdy był

problemy, to interweniowała w NFZ i zabiegała o „jak najlepszą osiągalność”. Następnie stwierdziła, że zmiana osoby na funkcji prezesa zarządu WSP S.A. była „dobrą zmianą, dobrym kierunkiem”. Gdy na początku kadencji pytała o nieprawidłowości w szpitalu takie jak utrata akredytacji, zawieszanie oddziałów i zwracała uwagę, że w konsekwencji będzie to obciążało finansowo szpital, to „nikt nic z tym nie robił, przechodzono do porządku dziennego”. Dodała: „nam co innego mówiono na posiedzeniach komisji czy na sesji”. Następnie zapytała: „w związku z tym, że te nieprawidłowości były, czy ktoś zgłosił z Zarządu czy ze strony szpitala do prokuratury o możliwym popełnieniu niedopatrzeń i przestępstwa? Czy za to ktokolwiek odpowiedział? Jak się skończyła sprawa pana byłego Prezesa Grabowskiego w sądzie, bo wiem że była taka sprawa i na jakim etapie ona jest? Bo przecież tą sytuację stworzyli ludzie i stworzyli ci, którzy nadzorowali szpital, to nie jest tak, że to się samo z siebie wzięło, to był przygotowany proces do tego aby ten szpital doprowadzić do sytuacji zapaści i to nie tylko ja mam takie zdanie tylko takie zdanie mają eksperci, menadżerowie służby zdrowia”. Następnie powiedziała, że bardzo ją cieszy to, że „udary są odbudowane”. Stwierdziła, że „oddział się zawiesił” z powodu „niefrasobliwości” osoby zarządzającej szpitalem i nie podjęcia rozmów z lekarzami. Dodała, że podobnie było z „chirurgią”. Po czym zwróciła się do Prezesa Zarządu WSP S.A. ze słowami: „Panie Prezesie, ja bym tak radziła, jeżeli nikt nie zgłosił informacji o tym stanie jaki był, bo Pan naprawdę wywiązuje się, bym powiedziała nawet na 150%, z zarządzania jeżeli chodzi o szpital ale te rzeczy, które były złe to trzeba przeanalizować i zgłosić, a jeżeli nikt tego nie zgłosi do prokuratury, no to z grupą ekspercką ja to podam do prokuratury, bo nie można dawać przyzwolenia na celowość doprowadzenia jednostki do takiej sytuacji”. Następnie odniosła się do kwestii „porodów” i „pediatrii” i zwróciła uwagę, że „jest to temat bardzo wrażliwy społecznie i trzeba bardzo rozsądnie się nad tym zastanowić”. Zapytała czy Prezes widzi jakieś rozwiązanie dla tej sytuacji np. współpracę z innymi szpitalami. Po czym powiedziała, że jest zaskoczona zmniejszeniem kontraktu dla

„pediatrii” i będzie o to dopytywać zarówno w Ministerstwie Zdrowia jak i w NFZ. Zamierza również „uruchomić” posłów aby w tych kwestiach występowali. Następnie zapytała jakie są roszczenia w stosunku do szpitala za ostatni rok jeżeli chodzi o odszkodowania i jaki oddział przodował w tym zakresie. Następnie powiedziała, że cieszy ją funkcjonowanie i wysokie standardy Oddziału Chirurgii, który ma pozytywną opinię w środowisku. Stwierdziła, że „okulistyka zawsze była dobra” ale można jeszcze usprawnić jej funkcjonowanie zgodnie z przyjętą przez Prezesa strategią, bo „te procedury są dobrze wyceniane”. Podziękowała za działania w celu pozyskania rezydentów. Następnie odnosząc się do kwestii CZP powiedziała, że „tam jest osoba, która kompletnie sobie nie radzi z tym punktem, z tym wydziałem” i zwróciła uwagę, że ta jednostka „medialnie” nie funkcjonuje. Życzyłaby sobie żeby były podane konkretne informacje dla pacjentów. Dodała: „żeby tam wreszcie zarządzała osoba kompetentna, która czuje temat, która ma empatię, która przede wszystkim ma doświadczenie z zakresu obsługi zarówno kadry związanej z leczeniem w tym procesie jak i ma empatię do pacjentów”. Takie jest jej spostrzeżenie jak i pacjentów, którzy jej o tym mówią. Następnie stwierdziła, że uzyskanie akredytacji jest „sukcesem” a jej utracenie było „skandalem”. Dodała: „to był proces, który miał ten szpital pograć”. Następnie powiedziała: „21 mln Pan musiał zwrócić, Panie Prezesie, do NFZ-tu, tak? A te 12 mln co to jest?”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział: „to były potrącenia w ciągu roku”.

Radna Barbara Dziuk podsumowała: „to w sumie razem 33, tak?”.

Prezes Zarządu WSP S.A. wyjaśnił: „tamte potrącenia, to wynikają z tego, że jak coś jest zamknięte, to Fundusz zabiera”. Po czym wyjaśnił: „jedno potrącenie dotyczyło ryczałtu jeszcze z okresu pandemii 2 040 000 zł, to niewykonany ryczałt i nie odrobiony ten ryczałt”. Podkreślił, że szpitalowi nie udało się odrobić tej kwoty przez 2 lata. Uważa, że można było to spokojnie zrobić.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że kolejny raz musi powiedzieć, że „były złe decyzje i zły nadzór nad zarządzaniem szpitala”. Stwierdziła, że takich wątków jest bardzo dużo i dziwi się, że nikt z tym nic nie zrobił tylko wszyscy przyglądali się „takiej tendencji niszczącej szpital” i temu, że kadra medyczna odchodzi. Stwierdziła, że radnym nie mówiono prawdy albo mówiono „półprawdę”. Następnie zapytała: „czy są dokumenty z momentu kiedy szpital został przekształcony w spółkę, że ta forma, ten cały proces został przeprowadzony nieprawidłowo, czy coś Pan na ten temat wie?”. Po czym powiedziała: „osoby, które uczestniczyły w tym procesie zgłaszają mi informację, że to przebiegało nieprawidłowo i sąd kwestionował”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział: „dostałem taką informację odnośnie procesu przeprowadzenia tej zmiany formy prawnej, że ona była tam w jakiś sposób ułomna. To wyszło na spotkaniu związkowym”. Wyjaśnił, że spotkania ze związkami zawodowymi odbywają się co miesiąc ale nie pochylił się jeszcze nad tą sprawą, bo było wiele rzeczy, które trzeba było natychmiast uruchamiać żeby można było funkcjonować. Zwrócił uwagę, że taka kwestia wymaga oceny eksperckiej. Po czym omówił temat funkcjonowania szpitali w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz spółek prawa handlowego na przestrzeni lat. Ponadto omówił kwestię funkcjonowania służby zdrowia oraz zatrudniania lekarzy i zwrócił uwagę na konieczność pogodzenia w tym obszarze wielu różnych środowisk i interesów.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „wsłuchując się w Pana wizję ja czuję tutaj tą strategię stworzenia z naszego szpitala takiego szpitala lidereckiego jeżeli chodzi o powiązanie z innymi szpitalami i to jest bardzo dobry kierunek, to są takie nowoczesne trendy w zarządzaniu, to jest taka roztropność i przede wszystkim to jest też ekonomia”. Uważa, że warto pochylić się nad tematami z „osobami merytorycznymi a nie politycznymi”. Podsumowała, że jest nad czym dyskutować. Podkreśliła, że najważniejszym elementem jest pacjent i należy zadbać o właściwą opiekę. Następnie odnosząc się do „dokapitalizowania przez wprowadzenie

majątku do spółki” powiedziała: „powiem Panu jako ekonomista, że wolałabym żeby pochylić się nad przekształceniem szpitala w taką formę prawną, która była”. Dodała: „po pierwsze są większe możliwości finansowe dla jednostki medycznej, po drugie, uchwycenie nieprawidłowości formalno-prawnych”. Powiedziała, że zwróci się oficjalnie o udostępnienie dokumentów dotyczących przekształcenia szpitala w spółkę. Następnie poinformowała o wynikach rankingu dotyczącego „Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych na Śląsku” zamieszczonego na jednym z portali internetowych. Następnie zapytała czy udział WSP S.A. w „Związku Szpitali Powiatowych” jest odpłatny i czy składka liczona jest „od łóżka” czy jest to ryczałt i jakie konkretnie korzyści ma z tego szpital i jakie dodatkowe koszty musi ponosić.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że gdy objął funkcję to „od jakiegoś czasu ryczałt nie był płacony”. Nie pamięta dokładnie kwoty ale od razu powiedział, że również nie będzie płacił. Wstrzymał wszystkie płatności „z których nic nie wynika” i jako przykład podał umowy z doradcami. Po czym omówił kwestię współpracy szpitali oraz prowadzenia wspólnej polityki w stosunku do NFZ. Następnie odnosząc się do funkcjonowania SOR-u powiedział, że około 60% osób, które trafiają na SOR nie powinny tam trafić. Wynika to z tego, że nikt nie przestrzega zasady, że pobyt na SOR-ze powinien wynikać z nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjenta. Nie może być sytuacji takiej, że pacjent zostaje skierowany na SOR, bo takiego skierowania nie ma i nie wie jak oduczyć lekarzy POZ wystawiania takich skierowań. Stwierdził, że jedyną drogą na poprawę sytuacji jest dobra współpraca z POZ-tami. Po czym omówił specyfikę pracy na SOR-ze. Podkreślił kwestię kontaktów interpersonalnych i działania w stresie. Stwierdził, że pobieżna ocena SOR-ów jest „daleko krzywdząca”. Ale trzeba mieć też na uwadze, że niektórzy lekarze na SOR-ach „są jacy są” i „trzeba się bić w piersi i przepraszać”.

Radna Barbara Dziuk zwróciła się do Prezesa Zarządu WSP S.A. ze słowami: „jest dobry kierunek i to jest bardzo budujące, natomiast musimy

tu podjąć twarde działania. Prawdziwy menadżer nie boi się trudnych decyzji, to jest taka podstawowa zasada i mając wizję, możemy to zrealizować i możemy tutaj wykorzystać cały potencjał zasobów z zakresu ekonomii, zarządzania służbą zdrowia. Zresztą ja też, wie Pan, że jestem pod telefonem i służę pomocą, doradą, zresztą niejeden projekt wspólny już w szpitalu funkcjonuje, tak że to jest nasz wspólny sukces". Ponadto zapewniła, że nie patrzy przez pryzmat czy jest z opcji rządzącej czy nie, bo dla niej liczy się pacjent.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że gdy przychodzi do nowej jednostki to dla niego każdy ma „otwartą kartę” i każdemu zawsze daje możliwość i nikogo nie przekreśla. Stosuje metodę otwartości i gdy z kimś rozmawia, także ze związkami zawodowymi, to przedstawia sprawę tak jak jest w rzeczywistości. Przyznaje, że dzisiaj jego ocena niektórych pracowników jest negatywna i nie ukrywa, że albo uda się dogadać albo będą dokonywane zmiany. Tego wymaga dynamika zmian w szpitalu. Jeżeli ktoś nie chce w tym uczestniczyć albo „ciągle z nostalgią spogląda w przeszłość, bo było wygodnie i swobodnie”, to musi się z tym liczyć. Gdy słyszy, że Powiat nie chciał przekazać aportu, to pyta jak miał przekazać skoro kolejne oddziały były zamykane. Stwierdził, że nie ma w tym żadnej logiki i dodał: „więc jak ktoś ma pretensje dzisiaj do radnych, że do tej pory nie zrobiono tego, no nie zrobiono, bo nie pokazaliście. Dzisiaj kiedy mówimy tak, proszę bardzo, mamy taki potencjał, tyleśmy włożyli pracy, czekamy na takie pieniądze, to całkowicie jest inna rozmowa z właścicielem czy z Radą”.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że to jest clou sprawy, bo chodzi o to żeby „osoby odpowiedzialne za te zadłużenia poniosły konsekwencje”. To jak te osoby zarządzały doprowadziło do sytuacji w jakiej szpital się znalazł. Dodała: „ja będę domagać się postawienia konkretnych zarzutów osobom decydującym, bo to nie jest tak, że w tym szpitalu się coś zadziało, to był przede wszystkim Zarząd Powiatu i jeszcze Rada Nadzorcza, ktoś te decyzje podejmował. Tak jak podejmował decyzję zatrudniając byłego

Prezesa na funkcji dyrektora ds. administracji co było absurdem, bo byłam na kontroli radnej i ja będę żądać tutaj w tych kwestiach stanowiska Zarządu a jeżeli nie, to tę wiedzę, którą ja powzięłam, to oddam też sprawę do prokuratury". Na zakończenie poprosiła aby Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu „stronie społecznej”.

Ewa Cieśla Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” WSP S.A. im. B. Hagera (ZOZ NSZZ „Solidarność”) powiedziała: „chciałam bardzo pogratulować Prezesowi, że faktycznie te zmiany w szpitalu są widoczne. Jest ta nadzieja, że nie będzie tego hasła, które wcześniej było, że jest krytycznie, źle, za chwilę będziemy zamknięci, bo tak przez bardzo długi okres czasu się działo”. Zwróciła uwagę, że „sukcesy pana Prezesa są przy bardzo ograniczonej możliwości działalności szpitala”. Wyjaśniła, że ma na myśli prowadzone remonty, które trwają już jakiś czas i są dla pracowników i pacjentów bardzo męczące m.in. ze względu na hałas. Po czym powiedziała, że wie, że te inwestycje są prowadzone przez Starostwo dlatego ma prośbę i dodała: „z mojej strony tutaj i właśnie pracowników jest takie pytanie i ogromna prośba czy jest możliwe żeby te remonty przebiegły dużo sprawniej i w krótszym czasie?”. Po czym ponownie powiedziała, że to co udało się osiągnąć zostało osiągnięte przy ograniczonych możliwościach lokalowych. Gdy zostaną wyremontowane nowe pomieszczenia, to na pewno zwiększy się liczba pacjentów a odbiór szpitala jako placówki, która „zmienia się, podnosi poziom usług medycznych”, będzie pozytywny. Wpłynie to również na zwiększenie zadowolenia pracowników. Dodała: „moja ogromna prośba, nie wiem do kogo czy do Starostwa, czy do Prezesa, czy może jeszcze do innych osób, które mają tutaj jakieś możliwości aby usprawnić te remonty, żeby one się zamknęły w jakimś krótszym czasie, bo to naprawdę będzie zdecydowanym sukcesem dla wszystkich nas”.

Przewodnicząca Komisji zapewniła, że przekaże powyższą prośbę do Zarządu Powiatu.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że gdy remonty były planowane, to związki zawodowe „nie do końca były o wszystkim informowane albo w szczerki sposób”. Po czym stwierdził, że „chciano zrobić dobrze szpitalowi”, szczególnie przy remoncie „neurologii” i zaplanowano wymianę wszystkich pionów, bo ich stan techniczny tego wymagał ale „to zburzyło całość funkcjonowania tego szpitala, bo szpital jest pruty od góry do dołu”. Dodał: „myśmy w tym trudnym otoczeniu, w tych trudnych warunkach jeszcze potrafili zrobić taki kontrakt”. Oczywiście przepraszają pacjentów za uciążliwości, bo „szpital jest dla pacjenta a nie dla remontu”. Musi pewne rzeczy powstrzymać, bo nie może się zgodzić na to, że gdy ma pełen oddział, żeby akurat w tym momencie „pruć ściany”, bo gdzie ma tych pacjentów położyć. Nie może wyłączyć połowy szpitala, bo poniosą koszty a nie wykonają kontraktu a wtedy szpital może się zamknąć. Wiadomo, że gdy remont zostanie przeprowadzony, to będzie to z korzyścią dla pacjentów i pracowników ale rzeczywiście kłopot jest duży a zakres prac wprowadził duży dyskomfort i utrudnienia w funkcjonowaniu szpitala.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że remonty są szpitalowi potrzebne ale zdaje sobie sprawę z ich uciążliwości. Ponownie zapewniła, że przekaże Zarządowi Powiatu informację i prośbę o ich usprawnienie.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę na potrzebę poprawy oznakowania w szpitalu, bo „pacjenci błądzą”. Po czym powiedziała: „Rzecznik szpitala, też był prosiła żeby pobudzić do pracy Rzecznika, ponieważ no te posty są takie trochę miałki, niech popatrzy na inne szpitale jakie fajne filmiki zamieszczają, jakie opisy, jakie fajne grafiki, no ta osoba po prostu no musi mieć takie kwalifikacje”. Podsumowała, że stroną medialną zarówno szpitala jak i CZP jest „zdegustowana”.

Anna Wachowska Przewodnicząca MOZ Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy WSP S.A. w Tarnowskich Górach (MOZ OZZPiP) w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Barbary Dziuk

wskazała szpital w Toszku, który „w bardzo dobry sposób” informuje pacjentów na temat funkcjonowania oddziałów a głównie CZP. Dodała: „pokazują też ile tam się dzieje rzeczy, u nas to się też dzieje tylko tego jakby nie widać”. Ubolewa nad tym i również prosi żeby Prezes zwrócił na to uwagę. Następnie powiedziała: „a jeżeli chodzi o to czy my jesteśmy zadowoleni z pracy naszego Pana Prezesa, tak, jesteśmy zadowoleni. My widzimy, że szpital idzie do przodu chociaż nie jest to łatwe”. Myśli, że Prezes obejmując funkcję „nie zdawał sobie sprawy w co wchodzi”. Dodała: „to było trudne ale po różnych perypetiach my się bardzo cieszymy, że pan Prezes akurat został powołany na tą funkcję i to nie jest żadne kadzenie, to jest po prostu stan faktyczny. Myślę, że gdyby to była inna osoba, z mniejszą determinacją, to nas by może już nie było”. Następnie powiedziała, że pracy jest bardzo dużo, załoga przy akredytacji poniosła „straszny wysiłek”, bo musiała się drugi raz zmobilizować. Gdy akredytacja została utracona, to pracownicy nie mieli motywacji, bo stwierdzili, że „już raz się przygotowywali a ktoś to zaprzepaścił”. Tłumaczyli im, że ważą się losy 600 pracowników i nie mogą patrzeć tylko na siebie. Dodała: „ktoś się identyfikuje z zakładem albo nie”. Pracownik, który się mocno identyfikuje jest bezcenny i takie osoby są w szpitalu. Prezes zdołał zmobilizować pracowników a nie było to łatwe i zrobili to po raz drugi i „oby ostatni”. Dodała: „życzymy sobie wszyscy żeby tak dalej szło do przodu i może będzie dobrze”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała: „ważne żeby była fajna współpraca i między Wami i między wszystkimi pracownikami i panem Prezesem”.

Ad 2)

Izabela Dittmann koordynator ds. nadzoru przypomniała, że pod koniec listopada 2024 roku pojawił się pomysł zbadania nastawienia pacjentów do WSP S.A. i radna Barbara Dziuk zaproponowała przeprowadzenie ankiety. Zgodnie z przyjętymi założeniami przynajmniej 1000 osób musiałyby wypełnić ankietę żeby można było uznać jej wyniki za miarodajne. Pierwszy

raz ankiety były analizowane w marcu 2025 roku i obejmowały okres „końcówka listopada do 3 marca” i wówczas liczba respondentów wynosiła 261. Obecnie analizowany okres to „od 1 stycznia 2025 roku do 20 grudnia 2025 roku”, bo tak zadeklarował się ostatni respondent. W tym okresie ankietę wypełniło 45 osób, więc ankietą nadal jest niemiarodajna a większość odpowiedzi jest negatywna. Podsumowała, że po pierwsze, liczba respondentów nie jest wystarczająca „żeby mogła określić szpital” a po drugie, nie można wykluczyć, że taką ankietę chętniej wypełniają osoby, którymi kierują negatywne emocje. Ktoś kto jest zadowolony wyrazi to na miejscu i nie wypełnia ankiet.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że ankietą powinna być „bardziej rozpropagowana”. Ponadto wskazała przykład Urovity, której pacjenci wypełniają ankietę w wersji papierowej. Obowiązek przeprowadzenia takiej ankiety wśród pacjentów spoczywałby na pielęgniarkach. Zdaje sobie sprawę, że byłby to dodatkowy obowiązek ale „to jest bardzo ważny element w obraniu kierunku do zmian dla pana Prezesa jeżeli chodzi o szpital i to też jest potrzebne do akredytacji i do innych ocen, ISO i nie tylko”.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP stwierdziła, że dobrze byłoby gdyby ta ankietą trafiła do każdego pacjenta po zakończonym leczeniu zanim dostanie wypis. Następnie zapytała kto opracował ankietę, o której mówiła Koordynator ds. nadzoru.

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała, że przygotowała „zarys tej ankiety” a Koordynator ds. nadzoru przyszła Komisji z pomocą i „jeszcze ją rozszerzyła”. Po czym w skrócie omówiła zakres ankiety.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że zgadza się z tym co powiedziała Koordynator ds. nadzoru na temat negatywnych opinii, bo tak też się dzieje w Internecie, że gdy ktoś pisze na jakiś temat, to zazwyczaj negatywnie. Również uważa, że dobrym rozwiązaniem byłoby żeby każdy pacjent dostał ankietę w wersji papierowej, bo wtedy będą to jego „realne odczucia”.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” zapytała: „czy ankieta, która jest dostarczana pacjentom w ramach procedury akredytacyjnej czyli ankieta satysfakcji pacjenta nie jest tutaj zamiennikiem?”. Po czym powiedziała, że „Zespół Akredytacyjny” bardzo mocno zwracał uwagę na ankietę satysfakcji pacjenta i została ona opracowana w ramach procedury akredytacyjnej. Dodała: „to funkcjonuje, każdy pacjent ma okazję taką ankietę wypełnić i na każdym oddziale są skrzynki, jak również i w innych miejscach”.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że w jednostkach medycznych wygląda to tak, że pacjent wypełnia ankietę „przed opuszczeniem szpitala, przed daniem dokumentacji”.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” powiedziała: „szpital ma rozszerzone i na stronie internetowej szpitala są podpięte też te ankiety”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że w takiej sytuacji należy się zastanowić czy pacjenci będą chcieli wypełnić dwie ankiety. Uważa, że wystarczy ankieta dotycząca akredytacji, o której mówiła Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność”.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że jeżeli ankieta będzie tylko w Internecie, to będą tylko negatywne opinie. Ankiety są potrzebne, bo wskazują „co trzeba usprawnić i jaki kierunek obrać”.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” powiedziała: „może na dzień dzisiejszy warto by było zapytać się właśnie „Zespołu ds. akredytacji” jak wyglądają wnioski jeżeli chodzi o tą ankietę, która w tej chwili jest dostarczana wszystkim pacjentom”.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że jest to dobry kierunek i dodała: „i porównać te punkty, które są w tej ankiecie i na ilu tutaj osobach zostały tamte przeprowadzone”.

Komisja po dyskusji przyjęła wniosek do Zarządu Powiatu o przedstawienie analizy z przeprowadzonych ankiet satysfakcji pacjenta w WSP S.A. (załącznik nr 2).

Ad 3)

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół nr 20/26 z posiedzenia Komisji w dniu 21 stycznia 2026 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 4)

Radna Barbara Dziuk poinformowała, że złożyła do Komisji ds. Edukacji Kultury, Promocji i Sportu pismo dotyczące wystąpienia przez Starostę Tarnogórskiego do Marszałka Województwa Śląskiego oraz Ministra Edukacji Narodowej w sprawie przekształcenia Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Wojsce w placówkę publiczną i poprosiła o poparcie tej inicjatywy.

Komisja w głosowaniu obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0, poparła powyższą inicjatywę.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Monika Oleś